

Gerhard kardynał Müller

Trynitarna geneza Kościoła

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* jednoznacznie mówi, że „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1).

Kościół nie jest zatem wspólnotą religijną założoną przez człowieka. Jego byt i posłannictwo można zrozumieć jedynie w uniwersalnym horyzoncie samoudzielania się Trójjedynego Boga w stworzeniu, odkupieniu i w pleromie historii zbawienia. Chociaż rzecz jasna, w jego początkach odegrali swoją rolę też apostołowie i inni pierwsi uczniowie. Trynitarnie wychodzenie Boga ku człowiekowi określane są historiozbowczo przez Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Celem tego samoudzielenia się Boga człowiekowi jest jego zjednoczenie z Bogiem, zjednoczenie stworzenia ze Stwórcą, Odkupicielem i Uświęcicielem, a także zjednoczenie ludzi między sobą. Człowiek potrzebuje bowiem uczestnictwa w komunii miłości Ojca, Syna i Ducha, by tę miłość Osób Bożych w sobie urzeczywistnić.

Tak więc Kościół ma swój początek i swoją wewnętrzną strukturę w Trójcy historiozbowczej i w wybraniu przez Boga Ojca ludu przymierza, który rozpoczyna konkretną historię zbawienia. Historia ta jest dalej kształtowana przez Osobę Jezusa Chrystusa, a w szczególności przez Jego wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie. W Chrystusie Lud Boży staje się „Ciałem Chrystusa”, ponieważ Chrystus się wcielił. Kościół jest wtedy pewnego rodzaju kontynuacją wcielenia. Chrystus jest początkiem i głową Kościoła, a Kościół jest Jego Ciałem. Od Chrystusa, Głowy, wzrasta Ciało i buduje siebie w miłości (por. Ef 4,16).

„Lud Boży” i „Ciało Chrystusa” dopełniają się, stanowią wzajemne odniesienie do siebie i muszą być widziane w świetle samoudzielania się Trójjedynego Boga. Dostęp do Boga Ojca jest jedynie we wcieleniu Syna i Zesłaniu Ducha Świętego (por. Ef 2,18). Jedynie przez Syna i w Duchu Świętym otwarta jest droga do Ojca (por. J 14,6). I wreszcie przez historyczne objawienie Syna i Ducha dochodzi do zamieszkania Trójjedynego Boga w sercu człowieka. Tylko w ten sposób ludzkość może się zjednoczyć na wzór Trójjedynego Boga i stać się znakiem zbawienia w komunii z Ojcem, Synem i Duchem (por. J 14,16.23.26).

Z wcieleniem Syna związane jest także ostateczne Zesłanie Ducha Świętego. Kościół jako Lud Boga Ojca staje się – przez jego przepelnioną łaską – jednością z Chrystusem – Ciałem Chrystusa i Świątynią Boga (por. 1 Kor 3,16). Jedynie wtedy, gdy Duch Pana (por. 1 Kor 3,11) wypełni Kościół swym życiem na drodze historycznego działania, może Kościół jako Oblubienica Chrystusa wyjść na przeciw Oblubieńca i w tym Duchu wołać „Przyjdź Panie Jezu” (Ap 22,17). Dzięki swojej genezie trynitarniej i ogólnej perspektywie historiozbowczej odsłania się istota Kościoła we wzajemnie odniesionych do siebie podstawowych tytułach:

„Kościół jest Ludem Bożym OJCA (LG 2),
Ciałem Chrystusa jako Kościół SYNA (LG 3)
i Świątynią DUCHA ŚWIĘTEGO (LG 4)”.

Eklesjologia soborowa kładzie zatem akcent na trynitarnie odniesienie Kościoła: „Tak więc Kościół modli się i równocześnie bardzo się stara, aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata, i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, Stworzycielowi i Ojcu wszechświata oddawana była wszelka cześć i chwała” (LG 17).

Bardzo się cieszę z obdarowania mnie doktoratem honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Temu wydarzeniu towarzyszy wydanie mojej *Dogmatyki katolickiej* w tak trudnym dla Zachodu języku polskim. Magnificencja w swej laudacji często się do tego dzieła odnosił. Chciałbym mieć nadzieję, że *Dogmatyka*, która przedstawia podstawową problematykę wiary katolickiej, przyczyni się do dalszego rozwoju antropologii i chrześcijańskiego humanizmu życia. Napisana jest ona właśnie w perspektywie samoudzielania się Boga, które dokonuje się w Chrystusie i w Duchu Świętym, a dziś kontynuuje się w Kościele. Bowiem Kościół realizuje swoje posłannictwo w dziejach zbawienia ludzkości w Chrystusie i w Duchu Świętym. Taka teologia prowadzi nas do prawdy objawienia i jest podstawą dla życia człowieka i Kościoła.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za przyznanie mi zaszczytnego tytułu doktora honoris causa. I tak znalazłem się w gronie wybitnych postaci, jak: kardynał Henryk Gulbinowicz, kardynał Joachim Meisner, kardynał Joseph Ratzinger, kardynał Stanisław Nagy, arcybiskup Marian Gołębiewski, arcybiskup Alfons Nossol, ks. prof. Czesław S. Bartnik i inni.

Toteż jestem wdzięczny:

- Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Józefowi Kupnemu, Metropolicie Wrocławskiemu
- Magnificencji ks. profesorowi Włodzimierzowi Wołyńcowi
- Senatowi Uczelni
- wszystkim Profesorom Papieskiego Wydziału Teologicznego
- społeczności akademickiej tego ośrodka
- i wszystkim obecnym gościom.